



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1259)**

79. posiedzenie
Komisji Zdrowia
w dniu 3 grudnia 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Omówienie bieżących zagadnień wynikających z napływającej korespondencji i toku prac komisji.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Władysław Sidorowicz)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Zdrowia.

Witam przybyłych senatorów, witam panie.

W programie dzisiejszego posiedzenia komisji mamy omówienie spraw bieżących. Poprzednie terminy spotkań były dosyć napięte i trochę się tych spraw zebrało.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma.

Porządek obrad został przyjęty.

Proszę państwa, do komisji napływają pisma. Napłynęło bardzo dużo pism, które dotyczą płatności Narodowego Funduszu Zdrowia. Część tych pism jest przesyłana nam do wiadomości. Na ogół chodzi w nich o opłatę za nadwykonania. Są to na przykład pisma adresowane do pana Paszkiewicza przez Związek Powiatów Polskich. Ogólnie rzecz biorąc, pisma w sprawach płacowych, często przesyłane nam do wiadomości, informują nas o istniejących problemach. Nie jesteśmy tu zobligowani do jakiegoś działania, ale miejmy świadomość, że sytuacja związana z nadwykonaniami budzi w wielu miejscach wątpliwości i protesty, tak jak w wypadku Związku Powiatów Polskich. Sytuacja ta wynika z błędu systemowego, który polega na braku mechanizmów dobrego planowania budżetu i w Narodowym Funduszu Zdrowia, i w szpitalach, które grają o to, żeby mieć jak największe środki, co jest zrozumiałe.

Zresztą ci, którzy siedzą w tym trochę dłużej – a każdy z nas siedzi dłużej – wiedzą dobrze, że fifoserwis, czyli opłata za usługę, generuje liczbę wykonań. W tym sensie bezpieczniej jest mieć perspektywne budżety i dogadywać się w kwestii mechanizmu pewnego ograniczania popytu. Ale tego nie mamy i prawdopodobnie dlatego będziemy mieli takie kwiatki co roku. Mówię o tym teraz, dlatego że rok 2009, zgodnie z prognozą dochodów Narodowego Funduszu Zdrowia, nie był najgorszy. Dochody te wzrosły w stosunku do roku 2008 i wyniosły chyba 52 miliardy zł – w roku poprzednim było 46 miliardów zł – ale ten wzrost o około 6 miliardów zł wcale nie zmniejszył napięć w tym systemie.

Jest tutaj sporo pism do wiadomości, uchwał dotyczących finansowania. Są to pisma Związku Powiatów Polskich i marszałka województwa świętokrzyskiego dotyczące nadwykonań, Zarządu Powiatu Gorlickiego dotyczące finansowania leczenia szpitalnego, jest to, proszę państwa, uchwała zarządu regionu Dolnego Śląska w sprawie za niskich nakładów na ochronę zdrowia, jest to pismo Rady Powiatu Mieleckiego w sprawie niewypłaconych należności za nadwykonania, jest to pismo z Buska w kwestii opłaty za leczenie bezrobotnych. Na całą tę grupę spraw nie bardzo mamy wpływ. W tej chwili w sejmowej Komisji Zdrowia toczy się dyskusja na temat planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na rok przyszły.

W związku z tym, że nie wypada nie odpowiadać na adresowane do nas pisma, chciałbym, żeby państwo wiedzieli, iż w imieniu komisji będę na nie odpowiadał zgodnie ze stanem prawnym, jaki nas obowiązuje.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie...

Senator Michał Okła:

Czy nie wypracować jakiegoś stanowiska komisji w tej sprawie?

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Ale jakiego stanowiska?)

Zgodnego z prawem – za wykonane usługi należy zapłacić.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Za nadwykonania też?)

To nie są nadwykonania, zostały wykonane usługi. Nadwykonanie to jest nadprodukcja śrubek. Chorych pacjentów nie produkujemy, my ich leczymy.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Słuchajcie, jak planowaliśmy... Przypomnę tym, którzy wdrazali system kasowy, że pierwotnie przekroczenie kontraktu wymagało uzgodnień z kasą chorych, czyli w momencie, w którym kończy się kontrakt, powinna być reakcja narodowego funduszu i dyskusja z dyrektorami na ten temat. W krajach, w których obowiązuje podobny system, istnieje tryb opłat degresywnych – jeżeli wykonujesz więcej, niż przewiduje kontrakt, nie dostajesz za to kwoty, która wynika z opłaty za planowe zabiegi, tylko niższą stawkę. My tego mechanizmu nie mamy, w związku z czym, jak sądzę, komisja nie może zająć stanowiska, że za nadwykonania należy płacić.

(Senator Michał Okła: Nie, oczywiście.)

Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Zbigniew Pawłowicz:

Panie Przewodniczący, ja bym się nie zgodził z panem przewodniczącym, że u nas nie funkcjonuje system degresywny. On funkcjonuje, ponieważ po zamknięciu roku finansowego narodowy fundusz, ile chce, tyle zapłaci za nadwykonania.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: To nie jest system, to jest po uważaniu.)

To jest system Narodowego Funduszu Zdrowia.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Nie, nie, to jest po uważaniu. To nie jest system.

Pan senator Krajczy, proszę bardzo.

Senator Norbert Krajczy:

Myślę, Panie Przewodniczący, że myśmy jako Senat już zrobili pewne dobre rzeczy. To przecież my wprowadziliśmy zapis, żeby na przyszły rok nie rozpisywano nowych kontraktów, tylko żeby aneksowano dotychczasowe. Tu, w tym Senacie, to powstało, jak sądzę, również ku zadowoleniu płatnika. Do tej pory było tak, że w jednym wypadku,

w stanach zagrożenia życia – kolega, który się wypowiadał przede mną, ma oddziały, gdzie są przypadki zagrożenia życia – sądy cywilne raczej kazały płatnikowi płacić.

Ja przerabiałem jedną rzecz z tytułu ustawy 203, kiedy się okazało, że nie było wskazanego podmiotu, poczynawszy od ministra finansów, ministra zdrowia czy Skarbu Państwa, a skończywszy na NFZ. Ale ja doszedłem już do Trybunału i wróciłem jako ten, który nie dostał tego, bo rzeczy osądzonej nie można sądzić po raz drugi. Ci zaś, którzy nic nie robili, wynegocjowali jakieś tam kwoty, jako przedsądowe, z tytułu ustawy 203. Teraz może być podobnie z tymi nadwykonaniami.

Myślę, że nie jest to taki temat, iż można odpowiedzieć każdemu „róbta, co chceta”, tylko jako parlamentarzyści powinniśmy się do tego odnieść. Nie wiem, czy to coś da, ale czy nie należałoby jednak rozmawiać na ten temat z przedstawicielami NFZ? Ja już w sprawie nadwykonań skierowałem pismo do pana prezesa Paszkiewicza, chociażby dlatego, że... Nie mam nic do kolegów w województwie dolnośląskim, ale tam dostali – nie wiem, z czego to wyszło: czy z algorytmu, czy z procentu, czy po znajomości, chyba to trzecie, bo tak mówił pan minister Szulc, który mieszka w Kłodzku, niedawno ode mnie – 80 milionów zł, a moje województwo, no nieporównywalne, dostało 9 milionów zł. Ponoć odpowiedź mojego marszałka jest jedna: w województwie dolnośląskim jest taka zapaść, że aby ratować dolnośląski NFZ, musiano dać tyle kasy.

Ale tu już nie chodzi o to, ile musiano dać kasy. Trudno mówić, że nas, Komisji Zdrowia, to nie interesuje. Chyba jednak interesuje. Może akurat jako lekarze, czy jak my tu z kolegą jako administratorzy, nie powinniśmy zabierać głosu w tej dyskusji. Ale zaprosimy tutaj NFZ, zaprosimy tutaj Związek Powiatów Polskich, bo chyba taki jest, i będziemy inaczej to oceniali. Niewiele zrobimy, bo pieniędzy nie ma, a z pustego itd., ale kryteria płatnika muszą być jasne. Bo my znów podpisujemy aneksy, znów po uważaniu, ale kolega już wie, że dostanie 30% mniej, bo to będzie liczone od stycznia 2008 r., ja, porównywalnie, dostanę może trochę mniej. Jest tu jednak jeszcze coś innego. Ja na całe szczęście nie mam lekarzy na kontraktach. Proszę powiedzieć tym, którzy są na kontraktach, że mniej zarobią. Bo mniej zarobią.

(Brak nagrania)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Tak, ale to jest sprawa koszyka. Słuchajcie, sprawy koszyka też może sobie omówimy, ale w styczniu, dobrze? Bo to nie jest sprawa aż tak pilna jak finansowanie. Czyli zaplanowalibyśmy sobie posiedzenie senackiej Komisji Zdrowia związane z funkcjonowaniem koszyka, dobrze? Tam pojawiają się rozporządzenia i na pewno warto się temu przyjrzeć.

Trzecia kwestia się trochę zbiega z tym, co postuluje pani senator Fetlińska, i dotyczy wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach pozaaptecznych oraz w punktach aptecznych. Tutaj, proszę państwa, pani senator Fetlińska w piśmie do mnie... *(wypowiedź poza mikrofonem)* ...nowej regulacji dotyczącej sprzedaży produktów w punktach aptecznych na wsi. To się wiąże z tym i wobec tego możemy zwołać w styczniu drugie posiedzenie komisji, na którym zajęlibyśmy się tą sprawą, czyli zmianą rozporządzenia, która jest także przedmiotem zainteresowania Polskiej Izby Zielarsko-Medycznej. To byłoby na styczeń.

Kolejna sprawa. Naczelna Izba Lekarska podaje nam do wiadomości informację – jest to pismo kierowane do pani Ewy Kopacz – że badania cytologiczne są niewła-

ściwie diagnozowane. Domaga się, by badanie cytologiczne było rodzajem rozpoznania lekarskiego i zostało zarezerwowane dla lekarzy. Mówi, że biolodzy sobie źle z tym radzą i jest dużo błędnych rozpoznań. Czy państwo mają ze swojego poletka jakieś uwagi co do stanowiska Naczelnej Rady Lekarskiej?

Bardzo proszę, pan senator Krajczy.

Senator Norbert Krajczy:

Myślę, że akurat to zaaprobowало Polskie Towarzystwo Ginekologiczne. Chodzi o to, żeby tu była większa efektywność, bo niestety trudno zmusić do tego lekarzy. Właściwie każdy, kto wykonuje cytologię, ma jakieś tam kursy i powinien oceniać badania cytologiczne. To powoduje, że większa jest oglądalność tych badań. W związku z tym nie rozumiem, dlaczego Naczelna Rada Lekarska zajęła takie stanowisko.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

No właśnie, to jest uzgodnione.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Pawłowicz:

...jest debatowana. Na początku przecież były ustalenia, że to lekarz ginekolog pobiera cytologię. I czym to się skończyło? Efektywność tego programu była znikoma. Jakość badania zależy oczywiście od pobrania materiału, ale, na litość boską, po tylu latach nasze położne mają naprawdę wysokie kwalifikacje. Są to w większości panie po studiach, dobrze przygotowane. Następna część badania jest wykonywana przez lekarza patologa. Sprawa jest oczywista i myślę, że niepotrzebnie wracamy do systemu, który się nie sprawdził. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze. Czyli spokojnie możemy to sobie włożyć ad acta.

Ze Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie przyszło pismo, które mówi, że obecnie opłaty rezydenckie są wyższe niż specjalistyczne. Myśmy na to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Rafał Muchacki:

To jest chyba sprawą dyrektora danej placówki, jak sobie układa siatkę płac. Przecież trudno, żebyśmy za niego mówili, że specjalista ma zarabiać tyle czy tyle. Przecież to bez sensu.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze, zgoda.

Kolejną sprawą jest kwestia wyceny świadczeń z zakresu rehabilitacji leczniczej, podnoszona przez Ogólnopolski Związek Pracodawców Rehabilitacji Dziecięcej. Mnie się zdaje, że ponieważ planujemy spotkanie z narodowym funduszem, można by wtedy podnieść również tę kwestię. Zapytamy, co pan Paszkiewicz odpowiedział w tej sprawie, bo to

pismo jest nam przysłane do wiadomości. Czy ktoś z państwa będzie pamiętał o tym, żeby spytać pana Paszkiewicza o wycenę tych świadczeń w JGP? Nie jest to zresztą jedyna rzecz, z którą mamy problemy. Weźmiemy to sobie na posiedzenie komisji...

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że do pana marszałka Borusewicza przesłano kopię pisma osób protestujących przeciwko nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Myśmy chyba jeszcze nie mieli tej ustawy na tapecie?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jest jakaś nowela. Chciałbym tylko zwrócić państwu uwagę, że na ten temat będziemy mieli jeszcze dyskusję. Jak państwo wiedzą, jest tendencja do liberalizacji, jest dyskusja, czy może być mała dawka na użytek własny, czy nie – będziemy to mieli, będziemy to przerabiać. Chcę powiedzieć, że ci, którzy w tym siedzą, profesjonaliści, są na ogół przeciwnikami liberalizacji przepisów dotyczących posiadania narkotyków. Z tym się zderzymy. Jak państwo widzą, już mamy protest dotyczący sprawy, która jeszcze do nas nie dotarła.

Jeśli chodzi o sprawy bieżące, to chciałbym powiedzieć, że wczoraj odbyło się posiedzenie Rady do spraw Zwalczenia Chorób Nowotworowych. Czy ktoś z państwa na nim był?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Zbigniew Pawłowicz:

Panie Przewodniczący, jeśli można.

Naszą rolę, senatorów, w tej radzie trzeba jednoznacznie określić.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Obserwatorzy.)

Albo jesteśmy obserwatorami stałymi, albo doraźnymi. Bo odbywają się posiedzenia rady, o których się nas nie informuje. Kiedyś dowiedziałem się o posiedzeniu i zadzwoniłem do ministerstwa. Pani w ministerstwie, w gabinecie pana ministra Twardowskiego, odpowiedziała mi, że jest to posiedzenie rady w składzie, jak byśmy powiedzieli, konstytucyjnym, w związku z tym panów obserwatorów się nie zaprasza. Myślę, że wczoraj było kolejne posiedzenie konstytucyjne.

Senator Rafał Muchacki:

Ja dodam jeszcze dwa słowa.

Panie Przewodniczący, to się odbywa na takiej zasadzie, że oni w momencie, kiedy dzielą pomiędzy siebie jakieś środki i jest posiedzenie ważne, to mają nas gdzieś, nie zapraszają nas, a w momencie, kiedy jest tam, powiedzmy, dyskusja na temat jakichś programów, na przykład wysyłania zawiadomień o mammografii, nas zawiadamiają. A przecież prosiłem ministra Twardowskiego oficjalnie – tutaj, w Senacie, na posiedzeniu komisji – żeby nas informował o tym i mówił, że w grudniu będą posiedzenia, chyba nawet mówił o dwóch. A efekt jest taki, jaki jest.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Czyli wyście nie zostali powiadomieni?)

Nie, w ogóle.

Albo więc w tę stronę, albo w tę, no bo...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Szczerze mówiąc, sam się nad tym zastanawiam, bo do komisji wpłynęła informacja na moje nazwisko, że pan Twardowski zaprosił mnie na posiedzenie, ale ja zrozumiałem, że byłbym tym trzecim, bo wy jesteście powiadomieni.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Będę interweniował w tej sprawie. Dzisiaj zadzwonię do ministra Twardowskiego i poproszę, żeby łaskawie raczył pamiętać o waszych nazwiskach.

Senator Henryk Woźniak:

Pan minister Twardowski przed dwoma miesiącami rozesłał do różnych ośrodków prośbę o ocenę funkcjonowania narodowego programu, no i myśmy się do tego bardzo przyłożyli, licząc, że projekt ten będzie debatowany. Mija pięć lat, mija połowa okresu realizacji tego programu, wszyscy mamy uwagi co do jego efektywności i byłoby dobrze, Panie Przewodniczący, zapytać panią minister albo pana ministra Twardowskiego – bo to on odpowiada za ten program – czy na posiedzeniu naszej komisji nie zająć się jednak strategią realizacji tego programu na następnych pięć lat.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proponuję, żebyśmy może zwołali posiedzenie seminaryjne na ten temat w lutym. W styczniu prawdopodobnie, ze względu na te inne sprawy, nie będzie to możliwe, ale w lutym byśmy mogli spokojnie zapytać o plan na ten rok, bo już będzie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Za późno? No ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie może być, nie, nie będzie. Słuchajcie, ja twierdzę, że budżet tego funduszu nie może być zrobiony przed uchwaleniem ustawy budżetowej. Jak będzie ustawa budżetowa, to dopiero wtedy będą dzielić, nie?

(Senator Henryk Woźniak: Tam wysokość środków jest określona na każdy rok.)

Myślicie, że już jest to rozdzielane?

(Senator Henryk Woźniak: Być może właśnie wczoraj to rozdzielili, bo to jest taka krecia robota.)

Poczekajcie. Wobec tego, nawet jeśli jesteśmy spóźnieni, zaplanujmy sobie w lutym spokojne posiedzenie seminaryjne poświęcone Narodowemu Programowi Zwalczenia Chorób Nowotworowych i spróbujmy podyskutować poważnie na ten temat.

Senator Paweł Klimowicz:

Zwłaszcza, Panie Przewodniczący, między innymi w takim kontekście, żeby ktoś nas nie podejrzewał o to, że jesteśmy lobbystami, że w naszym interesie leży to, żeby dostawać aparaturę. Proszę zwrócić uwagę, że nadal nie są wykorzystywane środki na...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Na profilaktykę.)

...mammografię, na badania w kierunku raka szyjki macicy. Ciągłe to zostaje, z roku na rok. Myśmy ograniczyli to ustawowo już bodaj do 10% – w zeszłym roku zeszliśmy do takich pieniędzy – i na ten temat też można by porozmawiać.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Czy jesteśmy za tym, żeby w lutym zwołać posiedzenie seminaryjne?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kiedy?

(Głos z sali: Druga połowa stycznia)

Druga połowa stycznia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Które?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

5 stycznia jest posiedzenie na temat budżetu, a od jedenastego będzie...

(Senator Zbigniew Pawłowicz: Jedenastego będzie posiedzenie, na którym będziemy zatwierdzali...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Możemy zrobić.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Poczekajcie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

A zatem byśmy się spotkali 5 stycznia, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Rafał Muchacki:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, myślę, że można te kwestie omówić w trakcie debaty budżetowej, bo sądzę...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Można).

...że budżet nie zajmie nam aż tak dużo czasu, gdyż budżet ministerstwa nie jest przecież bardzo rozbudowany.

Ale myślę, że byłoby dobrze, gdyby pan przewodniczący zechciał poprosić o przedstawienie nam pisemnej informacji co do kryteriów. Ja zwracałem się do ministra Twardowskiego, żebyśmy otrzymali materiał, nad którym będzie można dyskutować, a nie tylko wysłuchali informacji na gorąco i nie bardzo wiedzieli, jak się do tego odnieść. Występowałem o wsparcie do ministra Twardowskiego i oczywiście otrzymałem odpowiedź negatywną. Te kryteria chyba nie są w pełni czytelne, podobnie jak w wypadku medycznych centrów urazowych. Mówiliśmy w lipcu, że jest to program, który będzie powstawał kilka lat. Nie ma rozstrzygnięć formalnych, bo na stronach Ministerstwa Zdrowia nie ma żadnej decyzji, a w obiegowej opinii funkcjonuje już lista centrów urazowych, chyba zamknięta. Tak że jest wiele kwestii, które są rozstrzygane w sposób daleki od jawności. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Słuchajcie, my się jeszcze spotkamy 11 grudnia. Prosiłbym, żeby na 11 grudnia każdy z państwa uczestniczących w posiedzeniu komisji przygotował pytania, które chciałby zadać 5 stycznia ministrowi i wystąpimy o pisemną informację wyprzedzającą, dobrze? Słuchajcie, *deadline* 11 grudnia, kiedy mamy posiedzenie komisji – pytania, jakie chcemy zadać ministerstwu, wiążące się z budżetem. Dobrze. To byłoby to.

Jeszcze mamy, proszę państwa, ostatnią sprawę: burmistrza miasta i gminy Busko-Zdrój.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rada Miejska w Busku-Zdroju, jak rozumiem, nie jest entuzjastką prywatyzacji uzdrowisk. Chodzi tutaj o wykreślenie treści art. 64.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

Senator Henryk Woźniak:

Ja w tej sprawie, Panie Przewodniczący, bo pan przewodniczący nie był obecny na tym posiedzeniu komisji. Pan burmistrz złożył nam to pismo, strona związkowa też kwestionowała te...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Chyba byliśmy wtedy razem?)

Nie, pan przewodniczący był w Paryżu.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: I co? Jaka była konkluzja tego posiedzenia? Przekonał się...)

Moim zdaniem konkluzja – myślę o obecnych – była pozytywna, poza tą właśnie kwestią. Myślę, że to będzie jeszcze dyskutowane. Chyba jest za wcześnie, żeby zajmować stanowisko.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Ale mamy stanowisko. Pamiętam posiedzenie poświęcone planom resortu gospodarki i Ministerstwa Zdrowia dotyczącym uzdrowisk, gdzie wykazywano, jaki kapitał jest potrzebny do zapewnienia odpowiedniego standardu funkcjonowania uzdrowisk. To nie jest tak, że jest kwestia tego, czy prywatyzujemy, czy nie prywatyzujemy, tylko tego, czy mamy odpowiednie środki – lub jak je pozyskać – na wykonanie właściwych inwestycji. I w takim duchu bym na razie odpowiedział.

(Senator Paweł Klimowicz: Mógłbym powiedzieć jeszcze jedno zdanie?)

Tak, proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Pan minister Haber uzasadniał, że zmiana czy też wykreślenie tego paragrafu ma na celu rzucenie z Ministerstwa Zdrowia decyzji o tym, które uzdrowiska mają być prywatyzowane, a które nie, ponieważ Ministerstwo Zdrowia uważa, iż leży to w kompetencji ministra skarbu. Tylko takie było uzasadnienie. Rozwinęła się jednak dyskusja co do sensu prywatyzacji uzdrowisk w ogóle.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Dobrze.)

Chciałbym jeszcze coś powiedzieć właśnie w tym kontekście...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Tak.)

Nie w tym, we wspomnianym wcześniej, a mianowicie dotyczącym sposobu pracy ministerstwa. Miałbym tu wielką prośbę. Na posiedzeniu dotyczącym uzdrowisk byliśmy bardzo zadowoleni z tego, co ministerstwo przygotowało, bo wszystkie uwagi, które środowiska gmin uzdrowiskowych przedstawiały, zostały uwzględnione, ale był też taki

zgrzyt, że dostaliśmy to w momencie wchodzenia na salę. Myślę, iż dobrze by było, gdyby ministerstwo przysyłało nam takie materiały co najmniej kilka dni albo tydzień wcześniej, a nie w ostatniej chwili, bo nie możemy się do nich odnieść ani nawet ich przeczytać i, jak mówił pan przewodniczący wcześniej, zadawać pytań odnośnie do profilaktyki. Myślę, że jeżeli zadamy te pytania wcześniej, to również odpowiedzi czy materiały dostaniemy wcześniej, a nie w momencie wejścia na salę. Dziękuję.

(*Głos z sali*: Dobrze, że nie przy wyjściu je dostajemy.) (*Wesołość na sali*)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

To były sprawy bieżące.

(*Głos z sali*: Chciałbym prosić pana przewodniczącego o analizę stanowisk wysyłanych przez komisję do poszczególnych resortów. Jak wiem, ani na jedno nasze stanowisko nikt nie odpowiedział.)

Sprawdzimy to.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Były jakieś odpowiedzi.

(*Głos z sali*: Rzadko.)

Rzadko, to prawda, ale jak będziemy tu mieli ministrów, to możemy te stanowiska zebrać *zusammen* i zadać pytania. (*Wesołość na sali*)

Słuchajcie. Dlaczego jest posiedzenie 11 grudnia? Bo wtedy będziemy musieli rozpatrzyć rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw. Jest to projekt ustawy dostosowujący nasze prawodawstwo do prawa Unii Europejskiej i dlatego trzeba się spotkać. To chyba tyle.

I jeszcze jedna sprawa. Proszę państwa, proszę się dzisiaj zgłosić do sekretariatu komisji i pobrać plan budżetu na rok przyszły, który będziemy omawiać 5 stycznia.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

11 grudnia zastanowimy się, jak podzielić pracę przy tym budżecie. Spróbujemy, jak poprzednio, rozdzielić poszczególne działki między siebie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jak nie będzie co, to damy wszystko tobie, i zrobisz, Zbychu.

(*Senator Zbigniew Pawłowicz*: Chętnie wezmę.)

Zobaczcie, jaką mamy ulgę.

To tyle.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Aha, przepraszam bardzo, jest jeszcze jedno pismo, które...

(*Głos z sali*: Nie, w takim razie są jeszcze dwa, czekam na to pismo.)

Dzisiaj, proszę państwa, wpłynęło do mnie pismo podpisane przez członków naszej komisji – pana przewodniczącego Karczewskiego, panią senator Fetlińską i pana Norberta Krajczego – w którym na podstawie art. 59 Regulaminu Senatu zwracamy się z uprzejmą prośbą o zwołanie posiedzenia Komisji Zdrowia w celu przedstawienia przez minister Ewę Kopacz informacji dotyczącej bieżącej sytuacji w służbie zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem finansowania Narodowego Funduszu Zdrowia.

Jaki myśmy mieli plan posiedzeń komisji?

(*Senator Stanisław Karczewski*: Czy można?)

Tak, bardzo proszę.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Przewodniczący, ja wstrzymałem się od głosu w głosowaniu, które pan przewodniczący zarządził, ponieważ nasz wniosek jest najdalej idący i został przedstawiony, ku mojemu lekkiemu zdziwieniu, na samym końcu. Myślę, że powinien on być przedstawiony jako pierwszy. Chyba jest to zgodna z Regulaminem Senatu prośba o zwołanie posiedzenia komisji w trybie pilnym, nieplanowego, ale, jak wynika z Regulaminu Senatu, w trybie ekstraordynaryjnym.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Chciałbym zwrócić uwagę, że komisja zatwierdziła porządek obrad na samym początku i wtedy nie słyszałem co do niego uwag. Zdaje się, że...

(Senator Stanisław Karczewski: Mnie nie było. Byłem na posiedzeniu innej komisji.)

No, ale to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, ale chciałbym, żeby było jasne od strony formalnej, iż na przebieg posiedzenia tej komisji państwo senatorowie mieli wpływ. Ja nie odpowiadam za to, że akurat nie było pana senatora w momencie, w którym ten program był zatwierdzany. Ale mamy prośbę o zwołanie posiedzenia Komisji Zdrowia...

(Senator Stanisław Karczewski: Może wytłumaczę, o co chodzi.)

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Przewodniczący, całe nasze posiedzenie poświęciliśmy wielu problemom bieżącym, które są rozwiązywane lepiej bądź gorzej albo w ogóle nie są rozwiązywane. Chcielibyśmy zrobić spotkanie, które mogłoby wyjaśnić wiele spraw, wiele oświadczeń, na które odpowiedzi nie są w pełni satysfakcjonujące. To jest, moim zdaniem, najdalej idący wniosek. Rozumiem, że rozpatrywaliśmy dzisiaj różne wnioski, wpływające z zewnątrz i z wewnątrz. To jest wniosek, który wpłynął co prawda na samym końcu, ale jest wnioskiem najszerszym, najdalej idącym, i myślę, że...

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę mi przypomnieć, jakie myśmy podjęli decyzje co do posiedzeń.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kiedy?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli na 15 grudnia. Proponuję zatem, żeby posiedzenie w dniu 15 grudnia rozszerzyć o tę tematykę, bo to w gruncie rzeczy tego samego dotyczy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No nie, finansowanie świadczeń to...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wystąpimy oczywiście z prośbą do pani minister. Dzisiaj jest 2 grudnia, tak? Nie, 3 grudnia. W związku z tym dzisiaj wystąpimy z pismem do pani minister, ponieważ tak czy tak mamy te sprawy bieżące. Można powiedzieć, że ten wniosek jest po linii tego...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy członkowie komisji mają uwagi do tego wniosku? Nie. Czyli...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Rafał Muchacki:

Ja mam prośbę do pana przewodniczącego, żebyśmy na tym spotkaniu nie mówili o wszystkim, żebyśmy to doprecyzowali. Prosiłbym pana przewodniczącego Karczewskiego i innych senatorów, którzy ten wniosek złożyli, żeby go doprecyzowali, bo jeżeli zaczniemy mówić o oświadczeniach, o relacjach między parlamentem a ministerstwem, to nie powiemy o leczeniu, nie powiemy o jego finansowaniu w 2010 r., które jest niebezpiecznie niepewne. Dla mnie jest to – myślę, że pan senator się z tym zgodzi – sprawa wiodąca.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Nie, bo tu jest pewna teza. Ja bym powiedział tak: jeżeli w roku 2009 mamy wzrost nakładów o 6 miliardów zł, to mówienie o niedostatecznym finansowaniu jest tezą, która wymagałaby z waszej strony udokumentowania, bo w roku 2009 wpłynęło do Narodowego Funduszu Zdrowia 6 miliardów zł więcej.

(Senator Zbigniew Pawłowicz: Czy można?)

Można, oczywiście.

Senator Zbigniew Pawłowicz:

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, trudno chyba w tej chwili określić pytania, jakie zadamy pani minister, tematy, które będziemy chcieli poruszyć. Chyba żyjemy w wolnym, demokratycznym kraju i chyba możemy zadawać wszystkie pytania. Chociażby dziś przedstawili państwo tak wiele problemów, że ukierunkowanie i określenie obszaru, którego miałyby dotyczyć, byłoby nie na miejscu.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Ale ja o coś innego pytam.)

Ja zrozumiałem, jakie było pytanie i jaki był zarzut pod adresem tego sformułowania. No, jednak szpitale w dalszym ciągu generują zadłużenia. Słyszymy tutaj o niepłaceniu za nadwykonania, o pogarszającej się sytuacji finansowej. To, że coś zostaje zwiększone, nie znaczy, iż jest wystarczające. Wiemy to od dawien dawna. Jest spór dotyczący środków, dotyczący zwiększenia bądź niezwiększenia składki. Byliśmy na Białym Szczycie. Była deklaracja samego premiera. Pan przewodniczący był, a wielu z nas to śledziło. Była mowa o zwiększeniu nakładów na opiekę zdrowotną i z tego się wycofano. My chcemy wiedzieć, czy planuje się, rozważa zwiększenie składki zdrowotnej od 2012 czy 2013 r. Jak ministerstwo, jak rząd planuje rozwiązać sytuację niedoinwestowania służby zdrowia?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Głosowanie będzie? Nie mamy takiej informacji.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Słuchajcie, dzisiaj wystąpimy do pani minister, aczkolwiek, jeszcze raz mówię: mamy tutaj sporo konkretnych rzeczy. Nie ma żadnej wiadomości o tym, że będziemy głosować.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wznowienie posiedzenia Senatu ma być o godzinie 9.00 Będzie omawiana ustawa o hodowli i rozrodzie zwierząt.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To co, przyjęliśmy ten rozszerzający wniosek na 15 grudnia?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, dzisiaj sformułuję pismo do pani minister.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 13)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851